



Przybywam z Anglii, gdzie wyborcy mogą łatwo usunąć skorumpowanego posła z parlamentu w jednomandatowych okręgach wyborczych, a funkcjonariusze partyjni nie mają na to żadnego wpływu. W Anglii dzień wyborów to dzień sądu, a sądzony jest każdy poseł indywidualnie. Na podobnych zasadach posłów wybiera się w jednomandatowych okręgach wyborczych w USA, w Kanadzie, w Australii, we Francji i w dziesiątkach innych, dobrze funkcjonujących państwach świata.

W Anglii w ciągu ostatnich 10 lat kilka milionów Polaków znalazło pracę, której nie ma w Polsce, a wiele tysięcy polskich przedsiębiorców znalazło warunki rozwoju, których brak wypędził ich z Kraju. Te warunki, to pomocna dłoń służebnej wobec firm administracji oraz rozsądne, proste i zrozumiałe dla każdego prawo, w tym prawo przedsiębiorstw oraz prawo skarbowe i podatkowe.

Dlaczego dziś istnieją tak wielkie różnice między systemami prawnymi Wielkiej Brytanii i Polski? Przecież obie nasze kultury są bardzo kompatybilne. Przez wiele wieków Polska i Anglia rozwijały, niezależnie od siebie, bardzo podobne systemy konstytucyjne oparte na rządach prawa i ochronie swobód.

Dzielimy te same wartości i mamy ten sam szacunek dla wolności. Jesteśmy równie starym narodem jak Brytyjczycy. Nasza historia ma ponad 1000 lat. Polacy mówili od wieków: "Nic o nas bez nas", ceniąc swoją wolność. Brytyjczycy śpiewają w jednej ze swych znanych, patriotycznych pieśni, że nigdy nie będą niewolnikami. Niech nikt Polakom nie wmawia, że nie dojrżeli do demokracji i że nie wolno im samym, w sposób wolny, wybierać własnych reprezentantów, skoro mogą to robić Anglicy, Amerykanie, Kanadyjczycy, Australijczycy, Francuzi i inni.

W Anglii obchodziliśmy niedawno okrągłą, 800. rocznicę przywileju stanowego, nadanego

angielskiemu rycerstwu w 1215 roku przez króla Jana. Przywilej ten przeszedł do historii pod nazwą **Magna Carta**.

W Polsce również, niedługo po tym historycznym wydarzeniu w Anglii, powstał nasz własny, pierwszy przywilej stanowy ograniczający władzę monarchy. W 1228 roku książę wielkopolski Władysław III zobowiązał się nie wprowadzać żadnych nowych praw w Małopolsce bez zgody tamtejszego rycerstwa. Przez następne 600 lat w Polsce, a w Anglii nieprzerwanie aż do dzisiaj, trwała stała ewolucja rządów prawa i wzrost zakresu wolności.

Król Władysław Jagiełło podpisał w 1425 roku przywilej **Neminem captivabimus**, wyprzedzający o ponad 250 lat podobny przywilej angielski

Habeas Corpus

. Jego wnuk, król Aleksander, zgodził się w 1505 roku w Radomiu na supremację ustawodawczą sejmu, zasady, która wtedy była nowością, a która dziś, 500 lat później, jest normą w systemach parlamentarnych na całym świecie. Król Stefan Batory w 1578 roku utworzył w Lublinie Trybunał Główny Koronny, dokonując w ten sposób, na 170 lat przed Monteskiuszem, separacji władzy sądowniczej od władzy wykonawczej. Wiekopomny Sejm Czteroletni rozszerzył prawa wyborcze na mieszczan i pierwszy w Europie dokonał kodyfikacji konstytucji. Konstytucja 3 maja stanowi syntezę naszych wielowiekowych osiągnięć ustrojowych, była głównym punktem odniesienia czasów niewoli i swoistą latarnią morską dla aspiracji artykułowanych przez wszystkie późniejsze pokolenia Polaków.

Upominając się dziś głośno o zwrot należnych nam praw, jesteśmy świadomi, że to nasz obowiązek wobec naszych przodków, a także naszych dzieci i wnuków. Nie chcemy być zmuszani do emigracji. Chcemy dla Polski tego samego, co znaleźliśmy w Anglii.

Reformy chcemy zacząć od odzyskania pełnego prawa wybierania własnych przedstawicieli. Nie godzimy się dłużej na ordynację wyborczą, która tworzy sejmy złożone z posłów zachowujących się jak roboty, zdalnie sterowane maszyny, głosujące bezwolnie według telefonicznych instrukcji.

To my jesteśmy suwerenem. To my, a nie liderzy partyjni, mamy rozliczać każdego posła z osobna w głosowaniu, a w razie potrzeby usuwać z urzędu i wymieniać na kogoś innego.

Prof. Tomasz Kaźmierczak: JOW a tradycje polskiej demokracji

Wpisany przez Tomasz J. Kaźmierczak

niedziela, 28 czerwca 2015 22:32 - Poprawiony niedziela, 28 czerwca 2015 22:35

Po to idziemy 6 września do referendum. Zróbmy to, co zrobili Francuzi w 1959 roku i Włosi w 1993 roku. Zmieńmy nasz system wyborczy. Głos TAK dla JOW, jest głosem za odzyskaniem Polski. Pokażmy 6 września, że Polska nie jest własnością wąskiej oligarchii, ale należy do nas wszystkich.

Nie odkładajmy dłużej tej fundamentalnej reformy. Jednomandatowy sposób wybierania przedstawicieli potrzebny jest dzisiaj, a nie za 20 lat. Święty Jan Paweł II powiedział nam: "Przyszłość zaczyna się dzisiaj, nie jutro".

Prof. Tomasz Kaźmierski

Lubin, 27 czerwca 2015

Przemówienie prof. Tomasza Kaźmierskiego wygłoszone na na Zjeździe ruchu Pawła Kukiza w Lubinie, 27 czerwca 2015 roku. Tytuł pochodzi od redakcji portalu koszalin7.pl

Tomasz J. KAŻMIERSKI - elektronik, nauczyciel akademicki, profesor Uniwersytetu Southampton w Wielkiej Brytanii, współpracownik Ruchu na rzecz JOW od 1994 roku.

Foto: jow.pl